

ZOFIA JÓZEFA ZDYBICKA

ONTYCZNA WSPÓLNOTA BYTÓW

Wielość i jedność bytów oraz wzajemne relacje między nimi stanowiły zawsze dla myśli filozoficznej problem pierwszoplanowy i trudny do definitywnego rozstrzygnięcia. Dążenie do traktowania rzeczywistości jako pewnej jednorodności nieustannie towarzyszy dociekaniom nad bytem. Równocześnie jednak istnieją próby niemonistycznych rozwiązań. Heraklit, Parmenides, Platon, Arystoteles, Plotyn, Tomasz z Akwinu, Spinoza, Fichte, Hegel stanowią główne etapy dyskusji między monizmem a pluralizmem. Koncepcja jedności i jej stosunku do bytu wyznacza charakter ostatecznych rozwiązań. Przyjęcie jedności formalnej i potraktowanie jej jako czegoś bardziej pierwotnego i podstawowego niż bytowość rzeczy prowadziły do ontycznej i poznawczej deprecjacji wielości. Okazuje się to choćby na przykładzie platońskiej teorii partycypacji, która była pierwszą próbą przewyciężenia monizmu, właściwego dla przedplatońskich filozofów. Tożsamościowa koncepcja bytu i formalna koncepcja jedności nie pozwoliły Platonowi na przyjęcie więzi bytowej między rzeczami istniejącymi na mocy partycypacji a ideami. Jego zdaniem bytowość i jedność przysługują tylko tym ostatnim. Wszystko, co jest wielorakie i zmienne, stanowi odrębny świat. Ontyczna odrębność świata bytów mnogich i świata jedności wyraża się również w odrębności sposobów poznania, właściwych dla tych dwu typów rzeczywistości.

Tomasz z Akwinu podejmuje myśl Platona o partycypatywnym sposobie bytowania rzeczy wielorakich i zmiennych. Zupełnie inaczej rozwiązuje jednak problem wzajemnych relacji zachodzących między rzeczywistością partycypowaną a rzeczywistością partycypującą, czyli między jednością a wielością. Stało się to dzięki wypracowaniu nowej, egzystencjalnej koncepcji jedności, będącej transcendentalną właściwością każdego bytu, oraz wyraźnemu rozgraniczeniu między różnymi rodzajami jedności. W zależności więc od typu jedności inaczej układa się jej relacja do odpowiedniej wielości. Tomasz jasno oddziela 1° jedność będącą właściwością każdego bytu (jest to bądź jedność relatywna konkretów zmiennych, wewnętrznie złożonych, które stanowią jedność dzięki jednemu aktowi istnienia, bądź jedność bezwzględna Absolutu, która wyklucza wszelkie zróżnicowanie, a więc wielość, i stanowi ontyczną jedność); 2° analogiczną jedność całego kosmosu, będącego

zbiorem bytów-jedności, powiązanych z sobą wielorakimi relacjami, zwłaszcza skutkowo-przyczynowymi; 3^o jedność ilościową będącą właściwością bytu materialnego oraz 4^o jedność poznawczą (logiczną) czy to pojęć transcendentálnych, czy pojęć uniwersalnych (jedność gatunkowa, rodzajowa).

W systemie Tomasza wielość nie przeciwstawia się więc bezwzględnie jedności. Wielość charakteryzuje się pewną jednością względną, a ta suponuje jedność absolutną. Między wielością a jednością zachodzą więc powiązania ontyczne. Świat jest zbiorem bytów jednostkowych, odrębnych, z których każdy stanowi właściwą sobie jedność względną, domagającą się ontycznego dopełnienia przez inne byty, a ostatecznie przez Byt Absolutny. Pluralizm bytowy nie stanowi izolacjonizmu. Między wielością bytów a absolutną Jednością istnieje bytowa więź.

Relacyjny (złożony) charakter konkretów i relacyjny charakter całej rzeczywistości (kosmosu) są z sobą wzajemnie powiązane. Wszelki istniejący konkret jest „jeden z wielości”, a więc jest wielowarstwowo złożony z różnych, wzajemnie dopełniających się elementów, które pozostają do siebie w takim stosunku jak możność do aktu.¹ Dzięki tego rodzaju wewnętrznym relacjom każdy z bytów, chociaż złożony z wielu różnorodnych elementów, jest jednak ontyczną jednością, stanowi jeden, niepowtarzalny konkret. Każdy bowiem całą swą wewnętrzną istotą realizuje określoną, współmierną do istnienia treść. Tym, co powoduje jedność bytu, mimo wewnętrznego złożenia, jest jeden akt istnienia, urealnający wszystko. Istnienie pełni więc w bycie nie tylko rolę uaktualniającą treść, lecz także rolę unifikującą. Dzięki istnieniu byt jest jednością. Złożony, relacyjny charakter bytów sprawia, że nie są one zupełnie samodzielne ontycznie. Stanowią odrębne, niepowtarzalne przedmioty, właściwości, relacje itp., a równocześnie powiązane są z innymi bytami wieloma koniecznymi związkami, i to takimi, bez których nie mogłyby w ogóle zaistnieć i trwać. Mimo więc faktycznej wielości bytów można spojrzeć na rzeczywistość jako na ontyczną wspólnotę. Poznanie metafizyczne, z właściwą sobie perspektywą transcendentálną, ukazuje właśnie tę jedność rzeczywistości. Jest to możliwe dzięki temu, że zespół wszystkich bytów stanowi analogiczną jedność w wyniku współpartycypowania w Bycie Absolutnym. Wielość bytów złożonych, realizujących proporcjonalnie bytowość i jedność, staje się zrozumiała jedynie wówczas, gdy przyjmiemy istnienie Bytu Prostego, Absolutnej Jedności, sprawiającej istnienie i jedność tamtych. W każdym bycie relatywnie jednym (złożonym) zachodzi konieczna relacja do Absolutu jako źródła istnienia i jedności.²

¹ „In omni compositio oportet esse actum et potentiam. Non enim plura possunt simpliciter fieri unum, nisi aliquid ibi sit actus et aliquid potentia” (*C.G.*, I, 18. Por. także *S. th.*, I, 3, 7).

² Jeśli porównuje się byty między sobą pod względem ich treści, to oczywiście ukazuje się zasadnicza ich odrębność. Można jednak porównywać je z punktu widzenia samej bytowości (np. psa jako byt porównujemy z drzewem jako bytem, człowiekiem jako bytem itp.) i wówczas stwierdza się, że posiadają one więcej lub mniej cech istniejących oraz że istnienie nie wyczerpuje się w żadnym, lecz występuje w różnych co do proporcji kombinacjach. I właśnie taka struktura rzeczywistości danej nam w bezpośrednim doświadczeniu wymaga jako swego ostatecznego wyjaśnienia Absolutu, Bytu o prostej strukturze.

Mimo więc zasadniczych różnic (różne treści i różne akty istnienia), zachodzących między poszczególnymi bytami, występuje wzajemne podobieństwo, właśnie z racji takozsamości związku między elementem treściowym a istnieniem w każdym bycie. Pociąga to za sobą pewne zróżnicowanie, a w konsekwencji ustąpienie i uhierarchizowanie bytów. Konkrety, rozważane w aspekcie istnienia, jedności (i innych właściwości transcendentálnych), stanowią proporcjonalne realizacje możności i aktu (danej doskonałości). Każdy byt realizuje na swój sposób możność i akt; każdy stanowi swoistą „miarę” aktualności, doskonałości; żaden z nich nie jest doskonałością absolutną, nie jest czystym aktem.³ Wielość niepowtarzalnych konkretnów stanowi właśnie poprzez powiązanie wewnętrzne (wewnątrz bytu) i zewnętrzne (w stosunku do Absolutu) pewną jedność, i to jedność uporządkowaną, hierarchiczną.

Fundamentem unifikacji kosmosu jest przede wszystkim ontyczna pochodność wszystkiego, co istnieje, od jednego źródła — Absolutu, który jest przyczyną sprawczą, wzorcą i celową całości rzeczywistości zmiennej i wielorakiej. Istnieją także podstawy jedności o charakterze kategorialnym. Chodzi tu przede wszystkim o różnorodne działanie bytów niekoniecznych, dzięki któremu wchodzi one z sobą we wzajemne związki. Nas interesuje jednak zwłaszcza pierwszy typ jedności będący wynikiem tego, iż cokolwiek jest, istnieje na mocy koniecznej relacji do Absolutu, czyli współpartycypuje w istnieniu Absolutu. Każdy byt nie stanowi więc bytu absolutnie odizolowanego od innych, bytu samodzielnego, ale istnieje wraz z innymi dzięki współuczestnictwu w Absolucie.

Omówimy bliżej charakter więzi istniejącej między bytami niekoniecznymi (partycypującymi) a Absolutem i wynikającej stąd ontycznej wspólnoty bytów.

Jedność rzeczywistości to przede wszystkim jedność egzystencjalna (jedność aktu). Wspólnota dotyczy więc samego istnienia. Absolut jako jedność bezwzględna, Czysty Akt, udziela istnienia (aktu) wszystkim pozostałym bytom. Istnienie w każdym z nich jest zasadą jedności i aktualności. Partycypowanie w istnieniu Absolutu całej pozaboskiej rzeczywistości stanowi najważniejszą podstawę jedności kosmosu oraz fundament zachodzenia analogii (podobieństwa) między bytami pochodnymi wzajemnie i między nimi a Absolutem. Absolutna jedność Czystego Aktu jest zasadą wszelkich jedności i aktualności ograniczonych. Przez sam fakt bycia (istnienia) i przez fakt jedności wewnętrznej w wyniku posiadania jednego aktu-istnienia byty niekonieczne są podobne do Absolutu — Pełni Aktualności i Doskonałej Jedności.

Ontyczną spistość całej rzeczywistości (kosmosu) sprawia więc jedność pryncypium aktualizacji. Akty partycypowane są koniecznie powiązane z Aktem samostannym.⁴ Stanowią z Nim nierozdzielalną (od strony bytów partycypujących) wspólno-

³ Tylko w perspektywie transcendentálnej, wyznaczonej przez złożoną strukturę bytu, zrozumiale jest powiedzenie „magis et minus dicuntur per respectum ad unum”. Na ten temat por. interesujący artykuł C. G., II, 15.

⁴ „Ipsum esse est perfectissimum omnium comparatur enim ad omnia ut actus; nihil enim habet actualitatem, nisi in quantum est, unde ipsum esse est actualitas omnium rerum et etiam

tę. Absolut istnieje, a wszystkie inne byty współistnieją z Absolutem i współistnieją z pozostałymi bytami pochodnymi od Absolutu. Wspólnota posiada więc wymiar wertykalny i horyzontalny. Tak rozumianą jedność wszystkiego, co istnieje, można by nazwać jednością formalną jedynie pod warunkiem, że się bardzo dokładnie określi znaczenie użytego tu terminu „formalny”. Tomasz upatrując analogię między formą, jako czymś najbardziej doskonałym w porządku treściowym, a aktem istnienia, który jest najdoskonalszy w porządku bytowania,⁵ istnienie w bycie określa jako *maxime formale*.⁶ Chodzi tu jednak o zaakcentowanie doskonałości aktu istnienia, a nie o jakiegokolwiek powiązanie z porządkiem treściowym, do którego odnosi się forma. Absolut jako Nieskończona i Doskonała Forma⁷ (Najwyższa Aktualność) zapewnia spistość bytów za pośrednictwem przyczynowania sprawczego. Podobieństwo formalne istniejące między Absolutem a bytami pochodnymi wskazuje przeto, iż opiera się ono na tym, co w bycie najdoskonalsze, a więc na akcie istnienia. Zależność od Absolutu wszystkiego, co istnieje, sprawia rzeczywistą jedność wśród mnogości i różnorodności bytów.⁸ Wszystkie wielorakie realne byty partycypują w istnieniu Czystego Aktu, jedynej, ostatecznej przyczynie wszystkiego, co istnieje.⁹

Analiza funkcji aktu istnienia w bytach potwierdza egzystencjalną jedność i wspólnotę bytów stanowiących kosmos. Chociaż odrębny w każdym bycie i niepowtarzalny akt istnienia, w każdym z nich jednak pełni odpowiednio taką samą funkcję — urealnia, aktualizuje treść oraz unifikuje, jednoczy sprawiając, że dany byt jest czymś odrębnym od innego bytu.

W ten sposób trzeba zinterpretować występujące często w dziełach Tomasza z Akwinu wypowiedzi, które wyrwane z kontekstu lub przeniesione na teren innego systemu mogłyby sugerować inne znaczenia. Idzie tu zwłaszcza o takie wyrażenia, jak: „*esse commune*”, „*ens commune*”, „*totum esse*”. Wyjaśniając prawdę o stworzeniu świata, Tomasz określa proces stworzenia jako „*emanatio totius esse ex non ente, quod est nihil*”¹⁰ oraz jako „*emanatio totius entis universalis a primo principio*”.¹¹ Użyte przez Akwinatę zwroty: „*totum ens*”, „*ens universalis*” mogłyby sugerować, jakoby przyjmował on jakieś wspólne, ogólne istnienie czy wspólny byt, którego poszczególnymi realizacjami czy fragmentami byłyby konkretnie

ipsarum formarum; unde non comparatur ad alia sicut recipiens ad receptum, sed magis sicut receptum ad recipiens”. (*S. th.*, I, 4, ad 3).

⁵ Por. *C. G.*, I, 26-52.

⁶ „*Illud autem quod est maxime formale omnium est ipsum esse*” (*S. th.*, I, 7, 1).

⁷ „*Cum Deus sit ipsa forma vel potius ipsum esse, nullo modo compositus esse potest*” (*ib.*, I, 3, 7).

⁸ „*Divinum esse producit esse creaturae in similitudine sui imperfecta* (*In I Sent.*, 8, 1, 2c).

⁹ „*Deus autem est principium totius esse, unde non continetur in aliquo genere sicut principium*” (*S. th.*, I, 3, 5).

¹⁰ Por. *ib.*, I, 45, 1.

¹¹ *Ib.*

istniejące byty, albo — jak to ma miejsce w systemie Proclusa — esse stanowiłoby pierwszą zhipostazowaną emanację Absolutu („prima rerum creatarum est esse”). Cały kontekst systemu Tomasza wyklucza taką interpretację. Tomasz nie przyjmuje istnienia jakichś bytowości ogólnych. Mówiąc natomiast o „esse commune” czy „totum esse”, wskazuje na powszechność i wspólnotę (tożsamość czy raczej takozsamość) funkcji istnienia, jaką pełni akt istnienia w każdym konkretnie. Akt istnienia, jako właściwy, konkretny, jednostkowy akt istoty substancjalnej czy przypadłościowej, w każdym bycie jest różny (można mówić o jedyności każdego aktu rozumiejąc przez to niepowtarzalność), istnieje tożsamość, czyli wspólność jego funkcji. W każdym bowiem uaktualnia, realizuje daną istotę, ustala ją w porządku bytowym. To, co wspólne wszystkim bytom, to fakt ich istnienia jako podstawa realności, działania i oddziaływania na inne byty. Istnienie właśnie sprawia, że byty są, działają i razem z innymi realnie zdążają do Absolutu. O wspólnocie, całości czy uniwersalności esse (istnienia) można więc mówić jedynie w znaczeniu identyczności i powszechności funkcji esse, a nie w znaczeniu jakiejś jednej, wspólnej bytowości.

W każdym bycie Absolut sprawia istnienie. Wszystko, co istnieje, jest albo Czystym Aktem, albo uczestniczy w Jego aktualności. Jedność rzeczywistości to jedność analogiczna aktu i jego funkcji. Nie jest to jednak egzystencjalny monizm. Pochodność wszystkich bytów niekoniecznych od Transcendentnego Wzoru wyjaśnia fakt wielości, różnorodności i rzeczywistej odrębności wszystkiego, co istnieje.¹² Relacje między bytami pochodnymi a Absolutem, jako Transcendentnym Wzorem, precyzują bliżej charakter ontycznej wspólnoty bytów. Partycypacja dotyczy nie tylko aktu istnienia; cały byt istnieje na mocy uczestnictwa w Absolucie. „Miara”, „forma” czy „stopień” aktualności każdego konkretnego wyznaczone są bowiem formą-wzorem istniejącą w umyśle Pierwszej Przyczyny. Przyczyna ta działa poprzez poznanie. Absolut jako Transcendentny Wzór uzasadnia więc mnogość bytów. Byty zostały pomyślane (zaplanowane) jako mnogie, ale sam fakt jedności Transcendentnego Wzoru unifikuje tę wielość. Każdy byt realizuje daną „myśl” (ideę) Absolutu, naśladuje więc Go w sobie tylko właściwy sposób, który charakteryzuje jego własny byt, ograniczony istotą (możliwością).¹³ Byt jest samym

¹² „Omne ens quatumcumque imperfectum a primo ente exemplariter deducitur [...] Sicut ergo divina sapientia causa est distinctionis rerum propter perfectionem universi, ita et inaequalitatis” (ib., I, 47, 2). „Distinctio rerum et multitudo est ex intentione primi agentis, quod est Deus. Produxit enim res in esse propter suam bonitatem communicandam creaturis, et per eas representandam; et quia per unam creaturam sufficienter representari non potest, produxit multas creaturas, et diversas; ut quod deest uni ad representandam divinam bonitatem suppleatur ex alia. Nam bonitas, quae in Deo est simpliciter et uniformiter, in creaturis est multipliciter et diversim; unde perfectius participat divinam bonitatem, et representat eam totum universum, quam alia quaecumque creatura. Et quia ex divina sapientia est causa distinctionis rerum” (ib., I, 47, 1c).

¹³ Ten rodzaj podobieństwa Tomasz nazywa analogią, przez co rozumie podobieństwo, które nie polega na tym, że dana rzecz należy do tego samego rodzaju czy gatunku, lecz po prostu posiada najpowszechniejszą ze wszystkich doskonałość — byt: „Non dicitur esse similitudo inter

sobą, jest odrębnością w stosunku do wszystkich innych bytów dzięki temu, że uczestniczy w bycie Absolutnym na sposób wyznaczony „planem” (wzorem, ideą) Boga. Wszystkie byty stanowią więc wspólnotę i w tym, że wszystkie pochodzą od Jednego Wzoru, partycypują Jego byt na miarę wyznaczonej przez Niego formy.¹⁴

Jedność (w znaczeniu jedności) Wzoru, według którego wszystkie byty przez to, czym są, zostały wewnątrznie ukształtowane, stanowi fundament wspólnoty bytów oraz swego (niesymetrycznego) podobieństwa ich do Boga przy równoczesnym nieskończonym niepodobieństwie. Dialektyka podobieństwa i niepodobieństwa bytów istniejących na mocy partycypacji do Absolutu oparta jest na złożoności bytów pochodnych z elementów aktualnych (transcendentalnych) i możliwościowych (kategorialnych). Poszczególne, rozważany sam w sobie byt okazuje się odrębny od innych bytów. Równocześnie rozważany w aspekcie transcendentalnym stanowi on „fragment”, „część” wielkiej wspólnoty, „część”, która domaga się koniecznego odniesienia do „Całości”, rozumianej jako Pełnia Aktualności i Pełnia Doskonałości. Wszystko, co istnieje, jest niedoskonałe, ograniczone, fragmentaryczne, a równocześnie jest powiązane z innymi bytami oraz z Pełnią i do Niej podobne przez sam fakt bycia. Forma powoduje, że byty są zasadniczo ograniczone w sobie, zamknięte, kategorialne. Równocześnie jednak ta sama forma zrealizowana sprawia, iż są one związane z Pełnią, bo realizują Jej idee. Absolut udziela więc jakby coś ze swej aktualności na miarę przez siebie wyznaczoną. Podstawą więc spistości różnorodnych, wielorakich bytów jest różnostopniowe partycypowanie w Jednej Doskonałości.¹⁵

Uwzględnienie pochodności bytów od jednego Transcendentnego Wzoru bliżej określa charakter egzystencjalnej wspólnoty bytów wyznaczony przez relacje zachodzące między Bytem Partycypowanym a bytami partycypującymi. Jest to związek egzystencjalny (wskazany przy omawianiu przyczynowania sprawczego) oraz relacja podobieństwa, która wynika z racji samego faktu bytowania. Absolut jest i byty są, z tym że Absolut istnieje w sposób doskonały, pełny, nieograniczony, natomiast byty partycypujące istnieją w sposób cząstkowy, niepełny, ograniczony.

Deum creaturas propter convenientiam in forma secundum eandem rationem generis aut speciei, sed secundum analogiam tantum, prout scilicet Deus est ens per essentiam, et alia per participationem” (ib., I, 4, 3 ad 3).

¹⁴ Tomasz wyjaśnia dokładnie, w jaki sposób wielość różnorodnych bytów może pochodzić od jednej przyczyny; „Agens per naturam agit per formam per quam est, quae unius tantum est una et ideo non agit nisi unum. Agens autem voluntarium quale est Deus agit per formam intellectam. Cum igitur Deum multa intelligere non repugnet unitati et simplicitati ipsius relinquitur quod licet sit unus, possit multa facere” (ib., I, 47, 1 ad 1). „Nulla creatura repraesentat perfecte exemplar primum, quod est divina essentia, et ideo potest per multa repraesentari. Et tamen, secundum quod ideo dicuntur exemplaria, pluralitati rerum correspondet in mente divina pluralitas idearum” (ib., I, 47, 1 ad 2).

¹⁵ Stanowisko Hegla z jego koncepcją całości (Identität—Differenz) było próbą rozwiązania problemu jedności i wielości (monizm—pluralizm) bez znalezienia transcendentalności. Ostateczne rozwiązanie Hegla i kontynuatorów jego myśli jest monistyczne, gdyż zanegowano samodzielność jednostek.

Ograniczenie nie pochodzi jednak od jakiegoś elementu obcego, wrogiego, jak np. to uważał Platon, ale jest stanem normalnym, zaplanowanym przez Absolut.¹⁶ Ontycznie niemożliwa byłaby nawet inna sytuacja. Byt Prosty może być tylko jeden. Byty pochodne, złożone z konieczności, nie mogą być pełnią aktualności. Fakt istnienia bytów pochodnych i sposób ich istnienia są więc realizacją planów Absolutu. Taki sposób istnienia (ograniczony) pociąga za sobą z konieczności odrębność strukturalną od Absolutu i stanowi rację niepodobieństwa w stosunku do Niego. Jedność i wspólnota pozostają w płaszczyźnie istnienia oraz innych, związanych z istnieniem transcendentálnych właściwości bytu. Dlatego Tomasz wyraźnie mówi, iż podobieństwo między bytami przez partycypację a Bogiem nie zachodzi z racji wspólnoty formy gatunkowej czy rodzajowej, ale jedynie z racji wspólnej „formy” bycia.¹⁷ To sprawia, iż można mówić o podobieństwie niedoskonałym i jednostronnym. Byty istniejące na mocy partycypacji są podobne do Absolutu, natomiast On nie jest do nich podobny.¹⁸

Podobieństwo związane z samą wzorczością Absolutu posiada charakter statyczny. Dynamizuje się ono przez fakt istnienia i związanego z nim działania bytów zmierzających do realizacji możliwości zawartych w naturze danego bytu. Dotyczy to wszystkich bytów, a w bytach rozumnych dopełnione jest dążeniem do Absolutu przez poznanie i miłość. Jest to dążenie świadome.¹⁹

Jedność i jedyność Pierwszej Przyczyny jako sprawcy, wzoru i celu wszystkiego, co istnieje, są ontyczną podstawą analogicznej jedności i spistości całego kosmosu. Tę ontyczną wspólnotę między bytami niekoniecznymi a Absolutem dopełniają jeszcze związki zachodzące między bytami pochodnymi. Jako byty, czyli istniejące natury, realizują swój byt poprzez różnorodne aktywności, dzięki którym wzajemnie na siebie oddziałują, wchodząc w nowe, realne związki o zasięgu kategorialnym. Bytując i działając swoiście, osobno, bytują i działają wspólnie z innymi. Pogłębia to wspólnotę bytową w różnych wycinkach rzeczywistości.

Oparty na przyczynowaniu sprawczym, wzorczym i celowym związek wszystkich bytów z Absolutem prowadzi w konsekwencji do ustalenia ontycznego podobieństwa zachodzącego między bytami istniejącymi na mocy partycypacji a Absolutem oraz między bytami pochodnymi wzajemnie. Podobieństwo to — jak wskazano wyżej — posiada charakter zupełnie wyjątkowy. Byty niekonieczne są podobne do Absolutu przede wszystkim z racji bytowania i tego, co jest nieodłącznie związane z bytowaniem i wspólne wszystkim bytom, a więc z racji właściwości transcenden-

¹⁶ Biorąc pod uwagę ontyczne pierwszeństwo istnienia przed istotą i fakt egzystencji Istnienia Czystego oraz istnień złożonych z istoty i istnienia, powstaje problem, co powoduje nierówność bytową. Jest to tzw. problem ograniczenia, czyli limitacji istnienia przez istotę, tzn. aktu przez możliwość (zob. na ten temat: M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, Lublin 1963, s. 294).

¹⁷ Por. *S. th.*, I, 4, 3.

¹⁸ „Creatura sit similis Deo, non tamen quod Deus sit similis creaturae” (ib., I, 4, 3 ad 4). W tym wypadku relacja metafizycznego podobieństwa nie jest symetryczna (odwracalna).

¹⁹ Chodzi o dążenie do osiągnięcia optimum dla danej natury.

talnych. Natomiast w tym, w czym są tylko podobne do siebie, różnią się od swej Przyczyny; są w tym do Niej niepodobne (właściwości kategorialne). Dzieje się tak dlatego, że byty pochodne są podobne do swego jedyne i Transcendentnego Wzoru w sposób niepełny i nierówny. Dlatego podobieństwo między bytami istniejącymi na zasadzie partycypacji a Absolutem może być wyrażone jedynie za pomocą pojęć transcendentalnych, a jedność rzeczywistości wyrażona za pomocą transcendentalnej analogii.

Partycypacja transcendentalna i analogia transcendentalna „spotykają się” właśnie w ukazaniu swoistej jedności kosmosu i wspólnoty ontycznej bytów. Transcendentalna partycypacja, a więc fakt, że wszystko, co istnieje, uczestniczy w Byciu Absolutu, czyli jest od Niego zależne w sensie sprawczym, wzorczym i celowym, ujmowany jest w analogii transcendentalnej, która ukazuje wspólnotę doskonałości transcendentalnej i proporcjonalne jej realizacje przez poszczególne konkrety. Fakt partycypacji transcendentalnej, analogia wewnątrzbytowa i międzybytowa stanowią także ontyczną podstawę dla możliwości posługiwania się analogią jako metodą filozoficznego poznania, możliwości tworzenia pojęć transcendentalnych i analogicznych oraz analogicznego sposobu orzekania. Więż bytowa, istniejąca między bytami pochodnymi a Absolutem, pozwala utworzyć jedno pojęcie transcendentalne, ujmujące rzeczywistość w tym, co wspólne wszystkim bytom, choć realizowane przez każdy z nich w różnym stopniu, przede wszystkim jedno pojęcie bytu, rzeczy, jedności, odrębności, prawdy i dobra. Pochodząca z bytowej zależności od Absolutu jedność ontologiczna doskonałości realizowanych przez wielorakie byty, czyli powszechność faktu partycypacji, stanowi podstawę dla unifikacji pojęcia bytu i innych pojęć transcendentalnych.

Jedność źródła partycypacji uzasadnia przeto metodę analogii metafizycznej i możność przekazania o Bogu pojęć analogicznych (transcendentalnych). Ten transcendentalny aspekt poznania metafizycznego, ujmującego w bytach to, co wspólne i nie zacieśniające zakresu do żadnego uniwersum bytowego, powoduje pewną „otwartość” pojęć metafizycznych, które choć utworzone na podstawie bytów pochodnych, mogą być orzekane o Absolutcie.²⁰

Teoria transcendentalnej partycypacji bytu w filozofii Tomasza z Akwinu stanowi więc najogólniejsze ujęcie rzeczywistości. Jest jakby najogólniejszym zwornikiem całego systemu i rozwiązuje spór między monizmem a pluralizmem. Ukazuje

²⁰ Zagadnienie analogii, jako metody metafizycznego poznania, oraz sposobu orzekania o Bogu pojęć analogicznych (transcendentalnych) stanowi problem szeroko opracowany w literaturze filozoficznej. Ograniczam się więc do wskazania związków między partycypacją a analogią poznawczą. Chodzi tu o podkreślenie, że jedynie pojęcia transcendentalne są „otwarte” na Absolut, wszelki natomiast pojęcia kategorialne mogą być o Bogu orzekane jedynie w sensie metaforycznym. W świetle teorii partycypacji zupełnie nowego wyrazu nabiera też IV droga św. Tomasza, czyli tzw. dowód ze stopni doskonałości. Kwestionowanie jej suponuje brak powiązania z całą metafizyczną wizją Tomasza (zob. na ten temat: J. H. Nicolas, *Afirmacja Boga a poznanie*, tłum. J. Gaczoł i M. Gogacz, [W:] *Studia z filozofii Boga*, Warszawa 1968, s. 219-251 oraz C. Fabro, *Metafizyczna podstawa czwartej drogi*, tłum. Z. Włodkowa, tamże, s. 155-178).

bowiem z jednej strony odrębność każdego konkretnego (wszelki byt rozpatrywany w sobie jest realny i stanowi pewną bytową jedność), lecz z drugiej strony ujmując go w perspektywie transcendentnej, a więc traktując go jako element pewnej „całości”, obejmującej wszystkie byty, które tworzą między sobą również osobliwą jedność przez fakt współpartycypowania w Jednej Przyczynie — Jedności Absolutnej. Jest to nie tylko unifikacja poznawcza jednego (analogicznego i transcendentnego) pojęcia bytu, lecz przede wszystkim jedność realna bytów, która może być ujęta poznawczo w jednym pojęciu. Jedność ta wynika z unifikacyjnej mocy aktu: istnieje jedna zasada aktualności wszystkiego — Czysty Akt; wszystkie inne byty są aktualność czerpią z Niego. Toteż całą relację partycypacji można wyrazić w kategoriach możności i aktu: „Byt partycypujący do bytu partycypowanego ma się jak możność do aktu”.²¹

Ontyczna więź między Absolutem a bytami pochodnymi znajduje się więc na „przecięciu” transcendencji i immanencji Absolutu w stosunku do nich. Transcendencja bytowa przejawia się w odrębności strukturalnej: Absolut jest bytem bezwzględnie prostym, Czystą Aktualnością; byty istniejące na zasadzie partycypacji są wewnętrznie złożone z różnorodnych elementów mających się do siebie jak możność do aktu. Byty nie są czymś statycznym, podlegają nieustannym przemianom, ciągłej aktualizacji. Partycypacja posiada przeto charakter dynamiczny. Immanencja Absolutu przejawia się w tym, że byty pochodne są wewnętrznie ukonstituowane przez stwórcze działanie Boga. Do ich natury jako bytów należy odniesienie do Absolutu. Transcendencja Boga ukazuje naturalną niedoskonałość bytu pochodnego i wielkość Absolutu, immanencja natomiast daje bytom skończonym nieporównywalną wielkość, udział w wielkości samego Boga. „Bóg jest we wszystkich rzeczach nie jako część istoty czy przypadłości, lecz jak działający w tym, co działa. Działający musi być złączony z tym, co działa i przeniknąć go swoją mocą [...] ten, co porusza, i byt poruszany muszą być razem. Ponieważ Bóg jest samym istnieniem (esse) dzięki swej istocie, byt stwarzany musi być Jego właściwym skutkiem [...] Bóg nie jest jednak przyczyną bytu skończonego tylko w momencie stwarzania, lecz tak długo jak długo stworzenie — ponieważ ciągle jest — ma być zachowane w istnieniu; [...] Jak długo byt istnieje, tak długo Bóg musi być obecny w danej rzeczy stosownie do jej istnienia. Lecz istnienie (esse) jest czymś najbardziej wewnętrznym w każdej rzeczy i najgłębiej obecnym w niej, ponieważ jest czynnikiem formalnym w stosunku do wszystkiego, co się w danej rzeczy znajduje [...] Stąd Bóg jest obecny w każdej rzeczy, i to najbardziej wewnętrznie (intime)”.²² Transcendentalna partycypacja bytu ukazuje prawdę, że „w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”,²³ wykluczając równocześnie panteizm.

²¹ *Quodl.*, 3, 20.

²² *S. th.*, I, 8, 1.

²³ *Dz. Ap.* 17, 28.

COMMUNAUTÉ ONTOLOGIQUE DES ÊTRES

Résumé

La pluralité et l'unité des êtres ainsi que leurs relations réciproques furent toujours pour la pensée philosophique un problème de premier ordre et difficile à trancher définitivement. Du point de vue historique, la théorie platonicienne de la participation tenta la première de résoudre le problème de façon non moniste. La conception de l'être identique de même que la conception formelle de l'unité empêchèrent toutefois Platon d'admettre le lien existentiel entre choses multiples et idées. Thomas d'Aquin reprit la pensée platonicienne sur la manière participative d'exister propre aux êtres multiples et évolutifs. Par contre, il résolut tout à fait différemment le problème d'interrelations entre la réalité participée et la réalité participante, c'est-à-dire entre l'unité et la pluralité. Il y parvint grâce à l'élaboration d'une nouvelle conception existentielle de l'unité et en vertu d'une séparation distincte entre différents types de l'unité (ontologique, cognitive, logique). Composés de divers éléments, les concrets existant constituent l'unité de l'être en vertu d'un seul acte d'exister. Ils sont des êtres distincts et uniques et cependant rattachés à d'autres êtres par des relations sans lesquelles ils ne sauraient exister. Tous les êtres constituent par conséquent une communauté ontologique (ils sont une unité analogique). Le principal fondement de l'unification du cosmos repose dans le fait que tout ce qui existe trouve son origine dans une même source — l'Unité Absolue, cause efficiente, exemplaire et finale de toute la réalité.

La théorie de la participation transcendentale de l'être apporte des lumières sur la communauté ontologique des êtres. D'une part, elle insiste sur le caractère distinctif de chaque concret, de l'autre, elle place ce concret dans la perspective transcendentale: elle le considère donc comme élément d'une „unité”, d'une communauté embrassant tous les êtres liés entre eux par le seul fait de la participation commune en une seule Cause. Ainsi, la théorie thomiste de la participation résout d'une façon nouvelle le vieux différend entre le monisme et le pluralisme.